



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS

KTO MOŻE SIĘ O NIEGO STARAĆ I JAKIE SĄ FORMALNOŚCI

Nr ISSN 1231-8124
Nr indeksu 348-570



www.gk24.pl

Nr 252 (6010) | Nakład: 4.169 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



74
lata

Czwartek, 29.10.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody,
informacje kulturalne



Koszalin

Koszalińska „osiemnastka” świętowała 40. urodziny

Wczoraj w murach SP nr 18 im. Jana Matejki odbyły się uroczyste obchody 40-lecia tej zasłużonej dla miasta placówki – **Str. 4**

Nasza akcja

Forum Seniora przyciągnęło prawdziwe tłumy. Działo się!

Tegoroczne spotkanie poświęcono m.in. zdrowiu i bezpieczeństwu, a jego hasło brzmiało: „Dojrzała jest pełnia blasku” – **Str. 4**

Netanjahu wygrał, ale nie ma większości. W wyborach w Izraelu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele – **Str. 7**

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii. Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano niedaleko Toledo – **Str. 7**



FOT. ARCHIWUM

Koszalin

Sprawa kontrowersyjnego wyroku doczekała się nowego finału

Joanna Boroń

Sprawa, która wywołała oburzenie daleko poza Pomorzem Zachodnim, wróciła na sądową wokandę. Chodzi o Mariusza Sz., byłego szefa Urzędu Morskiego w Darłowie i znanego darłowskiego przedsiębiorcę, zatrzymanego po jeździe pod wpływem alkoholu. W środę zapadł nowy wyrok w tej głośniejsprawie.

Do zdarzenia doszło w październiku ubiegłego roku. Policjanci zatrzymali 64-letniego Mariusza Sz. do kontroli drogowej. Badanie wykazało, że miał w organizmie 1,84 promila alkoholu. Informacja błyskawicznie obiegła region, bo za kierownicą siedział człowiek dobrze znany w regionie.

Kilka miesięcy później Sąd Rejonowy w Sławnie wprowadził uznaje kierowcę za winnego, ale zastosował wobec niego nadzwyczaj łagodne rozstrzygnięcie. Postępowanie zostało warunkowo umorzone na dwa lata próby. Oskarżony miał wpłacić 5 tys. zł na fundusz pomo-



FOT. ARCHIWUM

Ubiegłoroczny wyrok wywołał burzę w mediach i falę krytycznych komentarzy

wał wobec niego nadzwyczaj łagodne rozstrzygnięcie. Postępowanie zostało warunkowo umorzone na dwa lata próby. Oskarżony miał wpłacić 5 tys. zł na fundusz pomo-

cowy, jednak nie otrzymał zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd nakazał także zwrot prawa jazdy i odstąpił od przepadku mercedesa, którym kierował Mariusz Sz.

W praktyce oznaczało to, że przedsiębiorca odzyskał uprawnienia do kierowania już tydzień po policyjnej interwencji. I zachował auto. **Więcej str. 3**

Region

Butelkomaty mają też przyjąć kartony i „małpki”

Agnieszka Domka-Rybka

Na koniec czerwca w Polsce działało około 64 tys. punktów zbiórki opakowań objętych systemem kaucyjnym.

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a maszyna wydaje bon. Można go wykorzystać podczas zakupów lub wymienić na go-

tówkę przy kasie. Operatorzy systemu pracują już jednak nad nowymi rozwiązaniami, które mają uprościć cały proces. Jednym z nich jest możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej. Butelkomaty mają też stać w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli np. w miejscowościach turystycznych, gdzie nie ma dużych sieci handlowych. – **Str. 5**

REKLAMA

0011596521

MATERNA

NOWY PUNKT SKUPU KOSZEWO

SKUP ZBÓŻ

MOKRA KUKURYDZA I SOJA

Uczciwe rozliczenie • szybka płatność

513 675 365

UL. ESKARDOWA 9 KOSZEWO

Skup prowadzi ERGO-ROL Sp. z o.o., 66-130 Bojadła, ul. Kolejowa 11E, NIP 973-101-41-16, grupa Ferma Materna

POLECAMY

JUTRO:Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich SOBOTA: Tajemnicze i piękne zamki

29.10.2026

Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Beata Busz: Cmentarze toną w śmieciach - taka nasza polska tradycja

publicystka

1 listopada czeka nas coroczny zryw narodowy. Masowo będziemy odwiedzać groby bliższych lub dalszych krewnych, o których - nie oszukujmy się - wielu z nas zapomina w ciągu roku. Ale we Wszystkich Świętych mus pokazać się na cmentarzu. I koniecznie z bukietem plastikowych kwiatów lub plastikową doniczką - na szybko pędzonych przez producentów - żywych chryzantem pod pachą. Do tego obowiązkowe, oczywiście plastikowe, znicze, najlepiej z promocji w markecie. Kupione na ostatnią chwilę, choć kusiły nas na półkach już od końcówki lata.

Efekt? Góry śmieci. Ekspert od odpadów wyliczyli, że co roku jest ich około 120 tysięcy ton, od 3 do 9 kg na każdy grób. Bo przecież nie można przyjąć z jednym symbolicznym, żywym kwiatkiem i ekologicznym wkładem wstawionym w szklany znicz, pozostawiony przez życzliwą duszę w cmentarnej zniczodzielni. W myśl polskiej zasady: zastaw się, a postaw się, ma być na bogato. Bo co powiedziałaaby na to ciocia Kryśka albo wuj Zdzych?

Tymczasem z produkowanymi w nadmiarze cmentarnymi śmieciami od wielu lat jest duży problem. W większości nie nadają się one do zwykłego recyklingu. Na przykład, wkłady do zniczy są zanieczyszczone parafiną, a sztuczne kwiaty są sklecone z różnych materiałów - plastiku, weluru, metalu, styropianu, co utrudnia ich segregację. To sprawia, że ostatecznie lądują w pojemnikach na odpady zmieszane, ich recykling jest skomplikowany lub nieopłacalny.

I żeby było jasne, absolutnie nie namawiam do bojkotu Wszystkich Świętych. Odwiedzajmy groby, chociażby tylko tego jednego dnia w roku. Ale pamiętajmy, żeby pamiętać o zmarłych nie utopić w tonach plastiku. ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
 12°C/8°C



jutro
 12°C/7°C

GP 24.pl

GK 24.pl

GS 24.pl

POLSKA
PRESS
GRUPA

PBC

Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech
 Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław
 Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin
 Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
 Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego
 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@
 polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17,
 tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polska-
 press.pl; Szczecin, Al. Niepodległości
 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@
 polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
 Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowiska Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gp24.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją

Jacek Pawlicki (PAP)

**Państwa regionu powinny
zwiększyć pomoc dla Kijowa,
bo Ukraińcy bronią też Pola-
ków, Łotyszy, Estończyków
czy Litwinów - mówi Aleś Biał-
acki, laureat Pokojowej Na-
grody Nobla w 2022 r.**

**Powiada pan, że demokra-
tyczna przyszłość Białorusi
zależy od wyniku wojny
w Ukrainie. Dlaczego?**

Z powodów geopolitycznych. Żaden kraj nie jest samotną wyspą i nie może sam sobie zapewnić lepszej przyszłości. Los Ukrainy zależy w dużej mierze od pomocy Unii Europejskiej i innych demokratycznych krajów świata. Gdyby tej pomocy nie było, Ukraina mogłaby już stracić suwerenność. Z kolei przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją.

Jeśli Ukraina wytrwa, będzie demokratycznym krajem członkiem Unii Europejskiej, stanie się wzorem dla Białorusi. Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji. Reżim utrzymuje władzę tylko dzięki tępej sile i represjom. Na Białorusi wciąż przybywa więźniów politycznych; w tej chwili w więzieniach siedzi ich ok. 900.

**Pomimo tego, że na mocy
porozumień z USA Łuka-
szenka wypuszcza kolejne
grupy więźniów?**

Zatrzymywani i skazywani są wciąż nowi ludzie, wywodzący się z różnych warstw społecznych i w różnym wieku - młodzi, osoby w kwiecie wieku, emeryci itd. Ponad miesiąc temu do więzienia trafił prawnik, który bronił mnie, kiedy latem 2011 roku zostałem aresztowany pierwszy raz. Skazano go na trzy lata kolonii karnej.

To, co robi Łukaszenka, to „handel ludźmi” - wypuszcza więźniów sumienia w zamian za zniesienie



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

**Aleś Białacki: - Społeczeństwo
białoruskie bardzo się zmieniło,
jest gotowe do demokratycznej
transformacji**

części sankcji albo inne koncesje ze strony USA, ale po rundzie rozmów zamyka kolejnych.

Reżim trzyma się na strachu. Urzędnicy państwowi boją się aresztowania. Łukaszenka nie ma już żadnej legitymacji społecznej. Sytuacja przypomina trochę to, co w Polsce działało się w latach 80., kiedy komuniści dzierżyli władzę siłą, ale ludzie ich nienawidzili.

**Rozumiem, że Białorusini
czekają na moment, kiedy
Rosja zajmie się ratowa-
niem samej siebie?**

Tak było na przełomie lat 80. i 90. Myślę, że podobnie będzie teraz i w niedalekiej przyszłości Białorusini dostaną swoją szansę. Rosja nie wygra tej wojny. Co więcej, uważam tak od kilku lat, odkąd Ukraińcom udało się powstrzymać inwazję Rosjan i wyrzucić ich z Kijowszczyzny.

To dlatego Putin z taką wściekłością atakuje z powietrza ukraińskie miasta. Zrozumiał, że sprawy nie idą zupełnie po jego myśli. Celem tej wojny jest totalne zniszczenie Ukrainy. Podobnie było w Afganistanie, gdzie Sowieci palili wieś za wsią.

**Czy Łukaszenka choćby nie-
oficjalnie wyznaczył swego
następcę?**

Formalnie nie namaścił jeszcze nikogo. Myślę, że będzie rządził niepodzielnie do samej śmierci, nie odejdzie dobrowolnie z obawy o własne bezpieczeństwo. Jest zbrodniarzem, ma na sumieniu śmierć wielu ludzi. Takich rzeczy nie da się zamieść pod dywan. Władza to dla niego bezkarność, gwarancja bezpiecznego życia. Myślę, że to w tej chwili jego główna motywacja.

**Czy polski scenariusz prze-
kazania opozycji władzy
przez reżim byłby możliwy
na Białorusi? Taki białoru-
ski „okrągły stół”?**

To nie jest możliwe, przynajmniej dopóki żyje Łukaszenka. On nigdy nie zgodził się na żadne negocjacje z opozycją. Łukaszenka może negocjować z Amerykanami, bo USA są potęgą, albo z Putinem, z tego samego powodu, a także dlatego, że Rosja wspiera jego reżim.

**Jaką rolę w transformacji
Białorusi mogłaby odegrać
Polska? Mam wrażenie, że
koncentrując się na pomocy
Ukrainie, zapominamy
o Białorusinach**

Zachód za mało pomaga Ukrainie. Ukraińcom trzeba oddać dosłownie wszystko, by wytrwali. Alternatywą jest stawienie czoła Rosji samemu. Kraje wschodniej flanki muszą zrozumieć, że wojna Ukrainy z Rosją jest ich wojną. Na froncie walczą owszem Ukraińcy, ale bronią także Polaków, Łotyszy, Rumunów, Estończyków, Litwinów itd. Nie chcielibyście przecież, żeby rosyjskie czołgi stały w Medyce czy pod Brześciem.

To, że w takiej sytuacji sprawa białoruska pozostaje na dalszym miejscu, jest rzeczą absolutnie zrozumiałą. Dlatego założyłem Fundację Alesia Białackiego. Fundacja działa ponad granicami na rzecz ochrony praw człowieka, umacniania praworządności oraz wsparcia osób, którym represje odebrały wszystko.

KOŁOBRZEG

Rolnicy chcą rozbudowy kołobrzeskiego portu

Iwona Marciniak

Polscy rolnicy stawiają na Port Kołobrzeg i chcą, żeby mógł przyjmować większe statki. Podpisali więc list intencyjny, popierający plany przebudowy wejścia do portu, o co intensywnie zabiega Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg.

Reprezentują zachodniopomorskie i pomorskie stowarzyszenia rolnicze. Mają już za sobą pierwszy, zrealizowany bez pośredników eksport 2700 ton owsa przez Port Kołobrzeg do Holandii. Operacja przeszła sprawnie, opłaciła się, a atrakcyjna oferta rolników rozbudziła zainteresowanie zagranicznych kontrahentów. W planach są więc już kolejne transporty.

W ostatni czwartek do Kołobrzegu przyjechali we czwórkę: Andrzej Bachan – prezes Zrzeszenia Producentów Zbóż i Rzepaku „Rola” z Człuchowa; Adam Reimann – prezes Stowarzyszenia Rolników Produkcyjnych „Wspólna Rola” i wiceprezes Emil Szczegielniak oraz Jakub Farulewski, prezes w Rola Sp. z o.o. z Człuchowa.



Na zdjęciu od lewej: Emil Szczegielniak, Adam Reimann, Artur Lijewski, Andrzej Bachan, Jakub Farulewski i Sebastian Ziegler (dyrektor ZPMK)

„(...)Rozwój portu może stworzyć producentom rolnym dodatkowy kanał sprzedaży zbóż, nasion oleistych, produktów paszowych oraz innych towarów związanych z rolnictwem. Może również przyczynić się do zwiększenia konkurencji na rynku skupu i poprawy możliwości samodzielnego organizowania eksportu przez grupy producentów (...)” – czy-

tamy m.in. w liście, pod którym podpisał się również reprezentujący Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg prezes Artur Lijewski.

Podczas spotkania i długiej rozmowy, rolnicy docenili dostępność portu, krótką ścieżkę decyzyjną, elastyczność, szybki przeładunek z samochodów na statek, uniknięcie kosztownych przestojów. Bo czas to

pieniądz, także w rolnictwie. - Znajdujemy się mniej więcej w połowie, między dwoma dużymi zespołami portów. Koszty transportu kołowego rosną obniżając nam marżę – powiedział Emil Szczegielniak, rolnik z Gościna.

- Leżący po środku Kołobrzeg jest więc dla nas znacznie lepszym rozwiązaniem.

Adam Reimann podkreślił: - Tu widzimy potencjał. Ale większa ładowność statków, wpłynęłaby znacząco na nasz biznes. Dlatego zdecydowanie wspieramy plany przebudowy.

Prezes Lijewski pogratulował rolnikom zdolności organizacyjnych, logistycznej sprawności i świetnej współpracy.

Podziękował i dodał: - Wasza obecność w Kołobrzegu potwierdza, że rozwój portu jest nam niezbędny. Nie tylko dla żeglugi pasażerskiej, także międzynarodowej, czy też dla wykorzystania szansy jaką regionowi da offshore. Potrzebujemy go również po to, by polscy rolnicy mogli konkurować na zagranicznych rynkach na swoich warunkach.

Przebudowa, o którą od lat zabiega Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg, pozwoliłaby na przyjmowanie statków o większych gabarytach: o długości do 130 m (dziś to 100 m), szerokości 20 m (jest 15m) i zanurzeniu 7,5 m (jest 5,5 m). Takie statki transportują nawet o 100 procent większy ładunek, więc cała operacja staje się jeszcze bardziej opłacalna.

KOSZALIN

Sprawa kontrowersyjnego wyroku doczekała się nowego finału

Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając decyzję, sędzia wskazywała m.in. na niekaralność oskarżonego, brak punktów karnych, wieloletnią bezwypadkową jazdę oraz fakt, że samochód jest mu niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej.

Takie argumenty nie przekonały jednak opinii publicznej. Wyrok wywołał burzę w mediach i falę krytycznych komentarzy. Eksperci zajmujący

się bezpieczeństwem ruchu drogowego zwracali uwagę, że kierowca miał niemal dwa promile alkoholu,

- Mariusz Sz. usłyszał wyrok skazujący: 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat.

SĘDZIA SŁAWOMIR PRZYKUCKI
rzecznik Sądu Okręgowego

a mimo to uniknął konsekwencji, które zwykle spotykają osoby prowadzące pojazdy w stanie nietrzeźwości.

Do sprawy odniósł się także sam Mariusz Sz. W opublikowanym oświadczeniu przeprosił za swoje zachowanie, nazywając jazdę po alkoholu „najgorszą decyzją w życiu”.

Choć wyrok pierwszej instancji zdążył się uprawomocnić, nie zakończyło to sprawy. Prokuratura konsekwentnie dążyła do jego zaskarżenia. Po wielomiesięcznych

staraniach śledczym udało się doprowadzić do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji.

W efekcie aktu trafiły do Sądu Okręgowego w Koszalinie. Sąd odwoławczy miał ocenić nie tylko okoliczności samego zdarzenia, ale również to, czy zastosowanie wobec kierowcy tak łagodnego rozstrzygnięcia było zasadne.

Sąd zdecydował. Jak poinformował sędzia Sławomir Przykucki, rzecznik Sądu Okręgowego w Ko-

szalinie, wyrok Sądu Rejonowego w Sławnie został uchylony, a Mariusz Sz. usłyszał wyrok skazujący: - Mariusz Sz. został skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat.

Sąd orzekł również czteroletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ponadto skazany będzie musiał zapłacić 10 tys. zł w tym 5 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym.

REKLAMA 0011604972

STAROSTA KOSZALIŃSKI
ul. Raclawicka 13, 75-620 Koszalin
B.6740.765.2026.KG Koszalin, dnia 27 października 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KOSZALIŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024, poz. 311) podaje się do publicznej wiadomości, że na wniosek Wójta Gminy Świeszyno z dnia 2 października 2026 r., wszczęte zostało postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa i przebudowa drogi gminnej wraz z infrastrukturą w miejscowości Chałupy, gmina Świeszyno**”

Lokalizacja inwestycji:
miejscowość Chałupy, gm. Świeszyno, obręb ewidencyjny 0071 Świeszyno

Działki przeznaczone pod inwestycję o nr ewidencyjnych:
701/2, 108/9, 108/10, 704/2, 109/8, 702, 110/18, 110/25, 705/2, 108/11 (projektowana z podziału działki nr 108/5), 110/26 (projektowana z podziału działki nr 110/24), 904/1 (projektowana z podziału działki nr 904), 202/32 (projektowana z podziału działki nr 202/22), **Działki z których korzystanie będzie ograniczone o nr ewidencyjnych:**
701/1, 108/1, 670/1, 201/67, 201/61, 201/68, 110/12, 110/10, 110/8, 110/20, 110/19, 109/19, 86/8, 86/11, 202/3, 202/13, 110/17.

Z materiałami i dowodami w sprawie oraz z aktami sprawy można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Koszalinie przy ul. Raclawickiej 13 w Wydziale Budownictwa, pokój nr 215 w terminie 14 dni od daty publikacji niniejszego obwieszczenia, w godz. od 8³⁰ do 13³⁰ w dniach urzędowania, tel. 94 714 01 07.

Sprawę prowadzi: Kamila Godyla-Miszewska

REKLAMA 0011604382

WÓJT GMINY ŚWIDWIN

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Świdwin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świdwin został wywieszony na okres 21 dni:

- wykaz z dnia 28.10.2026 r. nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (lokalie mieszkalne Oparzno 21/1 i Oparzno 27/2),
- wykaz z dnia 28.10.2026 r. nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy (ogrody przydomowe Oparzno, Lekowo, Rycerzewko, Bierznica, teren pod centralę telefoniczną w Berkanowie).

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 94 36 520 15 wew. 18 lub w siedzibie Urzędu Gminy Świdwin pok. nr 48 i 61.

REKLAMA 0011604556

Wójt Gminy Sławoborze

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń oraz w BIP zarządzenia w sprawie sporządzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Działka numer 34 położona w obrębie ewidencyjnym Powalice o pow. 0,94 ha. Informacje: www.slawoborze.bip.pl. Tel. 94 364 74 61.

REKLAMA 0011604570

OBWIESZCZENIE STAROSTY KOSZALIŃSKIEGO

o wydaniu w dniu 27 października 2026 r. decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024, poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek Wójta Gminy Biesiekierz z dnia 31 lipca 2026 r. (uzupełniony w dniu 17 września 2026 r.) decyzją nr B/791/2026/ZRID z dnia 27 października 2026 r., Starosta Koszaliński udzielił zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa i przebudowa odcinka drogi gminnej nr 121015Z ul. Wiatracznej w Starych Bielicach**”.

Działki przeznaczone pod inwestycję o nr ewidencyjnych:
dz. nr 345/1 (projektowana z podziału działki nr 345), 146, obr. 0045 Stare Bielice, gm. Biesiekierz;

Działka, z której korzystanie będzie ograniczone o nr ewidencyjnym:
dz. nr 241/8 (przebudowa skrzyżowania), obr. 0045 Stare Bielice, gm. Biesiekierz.

Z decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz z aktami sprawy można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Koszalinie przy ul. Raclawickiej 13 w Wydziale Budownictwa, pokój nr 211, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, w godz. od 8:30 do 13:30 w dniach urzędowania, tel. 94 714 01 25.

NASZ AKCJA

Forum Seniora przyciągnęło prawdziwe tłumy

Agata Maksymiuk

- Kto powiedział, że jesień życia musi oznaczać wycofanie i rezygnację z marzeń? - pytał Jarosław Jaz, redaktor naczelny Głosu, podczas Forum Seniora w Szczecinie. Tegoroczne spotkanie poświęcono m.in. zdrowiu, bezpieczeństwu i sprawom emerytalnym, a jego hasło brzmiało „Dojrzała jesień pełna blasku”.

To już kolejna edycja Forum Seniora, które (można powiedzieć, tradycyjnie) odbyło się w Kinie Helios w szczecińskim Outlet Parku. W spotkaniu pod hasłem „Dojrzała jesień pełna blasku” uczestniczyli seniorzy oraz zaproszeni eksperci i przedstawiciele firm oraz instytucji.

Program obejmował zagadnienia związane ze zdro-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Forum to była okazja do spotkania osób w podobnym wieku, z którymi można wymienić się doświadczeniami i miło spędzić czas

wiem, bezpieczeństwem, prawami emerytów i codzienną sprawnością.

Wśród prelegentów akcji można wymienić reprezentantów takich działalności jak: Kancelaria Radcy Prawnego Jarosław Bogdański, GEERS, Komenda Wojewódzka Policji, Champion Invest, klinika stomatologiczna i implantologiczna dr. Sobczak, TWP Szczecin, Uzdrowisko Połczyn Zdrój

oraz Si Longevity Center. Celem wydarzenia była wymiana wiedzy i doświadczeń. Przysłowiową wienką na torcie wydarzenia był pokaz kinowej „Lalki”.

- Dojrzałość daje coś, czego nie da się kupić ani przyspieszyć - doświadczenie, dystans do świata i świadomość tego, co naprawdę ważne - mówił podczas otwarcia Jarosław Jaz. - Pozwala też doceniać drobiazgi, które przez całe życie, w pogoni za obowiąz-

kami, umykały nam między palcami. Dlatego chciałbym, żebyśmy podczas tego spotkania rozmawiali nie tyle o wieku, ile o możliwościach.

Tu warto zaznaczyć, że Forum Seniora nie ogranicza się jedynie do wykładów. Ważnym elementem akcji jest możliwość integracji i poznawania nowych osób, a także miejsc, które można odwiedzać w mieście oraz poza miastem.

©P

PARTNERZY



PARTNER LOKALIZACYJNY



KRÓTKO

Region

W aptekach brakuje szczepionek przeciw grypie

W wielu aptekach w całej Polsce, także w naszym regionie, wyczerpały się zapasy szczepionek przeciw grypie, a pacjenci posiadający recepty często odchodzą od okienka z kwitkiem. Farmaceuci przyznają, że zainteresowanie szczepieniami jest bardzo duże, a kolejne dostawy preparatów mają

pojawić się dopiero w listopadzie. W poprzednim sezonie przeciw grypie zaszczepiło się w Polsce 2,3 mln osób, czyli o ponad pół miliona więcej niż sezon wcześniej. Choć na szczepienie przeciw grypie wiele osób będzie musiało jeszcze poczekać, bez problemu można zapisać się na bezpłatne szczepienie przeciw COVID-19. Szczepienia są finansowane przez Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. **AB**

KOSZALIN

40. urodziny koszalińskiej „osiemnastki”. Uroczyste obchody w szkolnych murach



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Piotr Polechoński

W środę w szkolnych murach Szkoły Podstawowej nr 18 im. Jana Matejki odbyły się uroczyste obchody 40-lecia tej zasłużonej dla miasta placówki.

Było uroczyste, nostalgiczne, nie zabrakło licznych go-

ści i wspomnień z minionych czterech dekad.

Przypomnijmy: Szkoła Podstawowa nr 18 im. Jana Matejki swoją działalność zainaugurowała 1 września 1986 roku. Tego dnia zajęcia w nowej szkole rozpoczęło 1071 uczniów w 34 oddziałach klas I - VIII (pracowano wtedy w systemie dwuzmianowym). Pierwszym dyrek-

torem - do 1997 roku - był Tadeusz Turowski. Aktualnie funkcję tę pełni mgr Beata Kossakowska-Stopa.

W sierpniu 2011 roku zakończyły się prace związane z termomodernizacją budynku. Szkoła została odnowiona i zyskała nowy wygląd.

Od roku szkolnego 2013/2014 obok boiska Or-

lik funkcjonuje „Mały plac zabaw” dla najmłodszych dzieci w ramach Rządowego programu Radosna Szkoła. Aktualnie w placówce przy ulicy St. Staszica w 45 oddziałach uczy się 1100 uczniów klas I-VIII.

Podczas uroczystej gali przypominano najważniejsze wydarzenia z historii szkoły.

0011605142

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 października 2026 r.
odszedł od nas Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek



Bogdan Pawłowski

lat 66

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
29 października 2026 r. o godz. 13.00
w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
Pogrążona w smutku

Rodzina



SYSTEM KAUCYJNY

Butelkomaty mają też przyjąć kartony i „małpki”

Agnieszka Domka-Rybka

Według danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, na koniec czerwca w Polsce działało około 64 tys. punktów zbiórki opakowań objętych systemem kaucyjnym. W blisko 14 tys. z nich znajdowały się automaty do przyjmowania opakowań.

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a maszyna wydaje bon. Można go wykorzystać podczas zakupów lub wymienić na gotówkę przy kasie. Operatorzy systemu pracują już jednak nad nowymi rozwiązaniami, które mają uprościć cały proces. Jednym z nich - według informacji businessinsider.com.pl - jest możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej.

Butelkomaty mają też stać w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli np. w miejscowościach turystycznych, gdzie nie ma dużych sieci handlowych. Klienci kupują napoje w małych sklepikach i płacą kaucje, ale nie mają gdzie oddać butelek i pu-



FOT. PAVEŁ RELKOWSKI

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a automat wydaje bon

szek, bo nie ma w nich butelkomatów - małe sklepy nie mają dziś obowiązku posiadania takich maszyn.

Może to rozwiązać problem, na który wskazują np. pani Anna z Inowrocławia, która regularnie odnosi opakowania do automatu. - W miejscu zamieszkania nie mam z tym problemu, ale byłam w sanatorium w Kołobrzegu, gdzie w strefie uzdrowiskowej są małe sklepiki, a do dużej sieci trzeba iść kawał drogi. Kaucje są pobierane, a z pustymi butelkami mu-

siałam wędrować pół miasta, np. do Biedronki czy Aldi. I, o ile ja sobie z tym radziłam, to osoby z problemami z chodzeniem, a takich całkiem sporo w sanatoriach, już nie. One kupowały napoje z kaucją i wyrzucały te butelki. Czyli, takie osoby tracą na kaucjach.

Jak informuje Portal Samorządowy, jeden z operatorów systemu, firma Kaucja.pl już instaluje automaty na terenach spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Narazie na tej liście

nie ma lokalizacji na Kujawach i Pomorzu. Natomiast jest na to szansa, bo Kaucja.pl ma w planie docelowo około 4 tysiące urządzeń w całym kraju - w najbliższych trzech-czterech latach.

Ponadto operatorzy analizują także bardziej zaawansowane rozwiązania, jak np. urządzenia pozwalające oddawać wiele opakowań jednocześnie, czy nawet maszyny zdolne do nadmuchania zgniecionej plastikowej butelki.

Oczywiście, do tego dochodzą także plany dotyczące dłuższej ważności bonów, które dziś można zrealizować w czasie do 30 dni. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce ustandaryzować i wydłużyć ważność bonów - nieoficjalnie mówi się o okresie 3 miesiące, a nawet do pół roku.

Butelkomaty czeka jeszcze jedna rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się” na nowe opakowania, czyli to nie będą już tylko puszk, butelki plastikowe i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale także inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki”. Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu zapowiedziała, że decyzja w tej sprawie

już zapadła. Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

A co z opakowaniami po mleku i sokach? Takie opakowania mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „ładować” w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.

System kaucyjny działa od października 2025 roku. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów w sklepach, a konkretnie:

- 50 groszy w przypadku plastikowych butelek PET (do 3 litrów) i metalowych puszek (do 1 l);
- 1 zł za szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Pieniądze te odzyskuje się, oddając puste opakowania w punkcie zbiórki lub automacie. Nie jest potrzebny do tego paragon. Warunkiem zwrotu jest widoczny znak i kod kreskowy kaucji oraz brak zgniecenia butelki/puszki. ©

NASZ PATRONAT

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej - to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.

Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLEN. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektorka Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszają wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzy-



stanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane

z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw”, którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory”. Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technolo-

gie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

0011560081

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany wśród rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego”.

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy”, odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry”.

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego”, szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić”, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i pod-



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

karpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bez-

pieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce”.

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantycznej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r.” – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniała próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żoł-

nierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy”.

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych.

PAP

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera”.

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK

minister sprawiedliwości

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje niewiadomą.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodziły w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna,

w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej”. Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatów w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny”. Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylii-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El País” za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif” podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – pisał portal 20minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący



Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu”.

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami” – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, liczny rannym oraz całemu personelowi za-

angażowanemu w akcję ratunkową”.

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Skladam najszczerze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim” – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczerze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia” – napisał prezydent Nawrocki na X.

PAP

UKRAINA

Zelenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zelenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie

omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zelenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zelenski. PAP

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątnięcia Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątnięcie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!” – napisali na swojej stronie oraz w portalach

społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom” miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice” – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapomi-

namy o obraźliwych napisach, takich jak »studenti-ustasze«, »terrorysty« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu specały nasze elewacje” – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę” – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. PAP

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;



Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSZYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego. – Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu upraw-

niających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSZYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział
w Bydgoszczy

mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględni ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskala

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spion-jagaren” („Łowca szpiegów”). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jednego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkiemu tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Na-



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

wet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość” – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwaliby ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkałej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziłyśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan” – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia

akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegośkolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkiem zdracą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości”.

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało

• Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary” – horror o satanizmie i okultyzmie.

prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (oba musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego” – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982-1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbardziej potrzebujących. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa” między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym morderstwem.

w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agencji ONZ w Suez. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten był szefem szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Nie zapomnisz tego
nigdy...**

Podczas jazdy górkami drogami w trakcie gwałtownej zimowej burzy antropolog sądowy David Hunter zostaje zmuszony do szukania schronienia w odległej wiosce. Jednak nocny postój szybko przeradza się w koszmar po makabrycznym odkryciu dokonany w głębi pobliskiego lasu.

Simon Beckett, „Ogród kości”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



**Krew w świecie kurtuazji
i wyrafinowania**

Wysoko w szwajcarskich Alpach, gdzieś pośród ośnieżonych szczytów, stoi Hotel Grand Alpine. Gości z całego świata przyciągają zapierające dech widoki, eleganckie wnętrza i doskonałe warunki do śnieżnego szaleństwa. W świecie pełnym bogactwa, kurtuazji i wyrafinowania kryją się jednak także mroczne instynkty...

Lucy Foley, „Morderstwo w Hotelu Grand Alpine”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 54,90 zł



**Witamy, w czym pomóc
panie Logan?**

Podczas poszukiwań zaginionej turysty górskiej ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

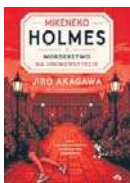
J.D. Kirk, „Krew i zdrada”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



**Prawda, która musi
wyjść na wierzch...**

Jodie po burzliwym romansie poślubiła znanego psychologa, dr. Roya Daviesa, i wprowadza się do jego domu w Beverly Hills. Panuje tam pamięć o jego zmarłej żonie, Deborah. Kiedy Jodie dowiaduje się, że przed śmiercią Deborah stała się samotniczką, zaczyna podejrzewać, że to Roy do tego doprowadził.

Natalie Barelli, „Pani domu”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł



**Co się kryje w college'u
Hagoromo?**

Detektyw Yoshitarō Katayama boi się wielu rzeczy: wysokości, ciemnych pomieszczeń, krwi oraz... kobiet. Kiedy zamordowana zostaje młoda studentka, Katayama staje przed wyborem: przejrzeć zdjęcia z miejsca zbrodni albo udać się do żeńskiego college'u Hagoromo, by poprowadzić śledztwo. Niechętnie wybiera drugą opcję.

Jirō Akagawa, „Mikeneko Holmes i morderstwo na uniwersytecie”, wyd. Relacja, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



**Tutaj się znika, tak
po prostu znika**

Dorastająca w nowozelandzkim buszu Effie sądziła, że rodzice odcięli się od cywilizacji powodowani miłością do natury. Lecz teraz, gdy w miasteczku na odludziu pojawia się łudząco do niej podobna dziewczynka, Effie postanawia wrócić do miejsca z przeszłości, gdzie sekrety jej dzieciństwa wychodzą na światło dzienne.

Zoe Rankin, „Tutaj się znika”, Wydawnictwo Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAŁ WARSZAWSKI

Opowieść o tym, jak Leon Packiewicz cudem wywinął się od stryczka

stanmajer

W „Kurjerze Warszawskim”, datowanym na 4 stycznia 1892/1893 r., znaleźć było można taki oto tekst:

„Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r.z. drugi wydział kamry miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Limanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o spełnienie w d. 5-ym lipca r.b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida. Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r.b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z jawnymi oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego ujawniał się tylko niezbicie sam fakt morderstwa, dokonanego w chęci rabunku.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r.b. przy budowie koszar na Pradze zaczęły pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany. Według opowieści tych



Zachowany częściowo do dziś Fort Śliwicki (Jasińskiego) był fragmentem Cytadeli zlokalizowanym na warszawskiej Pradze

świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdaleka od swoich towarzyszy i zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czym zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Dawid niejednokrotnie uskarżał się na Packiewicza, że pracuje razem z takim »grandusem«, którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionymi chustkami, znalezionymi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją, t.j. o przestępstwo przewidziane 1353 im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira,

do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały podejrzenie, nie nastroczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa. Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy, dowodzącego, iż oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach – skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewiczowi od odpowiedzialności uwolnił.”

OBYCZAJE

Uroki Machajewszczyzny

żar

27 grudnia 1866 roku w Busku urodził się Jan Waclaw Machajski, ps. A. Wolski, działacz anarchistyczny, twierdzący m.in., że dla dobra rewolucji proletariackiej wszystkich inteligentów trzeba profilaktycznie wymordować.

Przypisuje mu się ukucie teorii tzw. Machajewszczyzny – robotniczego ruchu antyinteligentkiego, występującego przeciw szeroko pojętej klasie inteligencji i państwu jako jej wytworu. Prócz tego zasłynął jako krytyk Lenina i komunistów, którzy, według niego, wprowadzili mechanizm władzy niewiele różniący się od carskiego.

Prywatnie był ponoć człowiekiem miłym i ogłędnym, przyjaźnił się nawet ze Stefanem Żeromskim,



Machajski twierdził, że ruchy rewolucyjne są zawłaszczane przez „pracowników umysłowych” dążących do dominacji nad robotnikami

który na jego wzór stworzył postać Andrzeja Radka z „Syzyfowych prac”. Lecz z uroków marksizmu nie wyzwolił się nigdy. Ale był to marksizm pojmowany dość subiektywnie, o czym zgodnie zaświadcza jego biografowie z dwóch historycznych epok: Zygmunt Zaremba w „Słowo o Waclawie Ma-

chajskim” z 1967 roku i Lech Dubel w „Zapomnianym proroku rewolucji. Szkicu o Janie Waclawie Machajskim” z roku 2009.

W 1917 roku Machajski wyruszył do ogarniętej chaosem Rosji, a po rewolucji październikowej zamieszkał w Moskwie. W napisanym wówczas dziele „Robotnicza rewolucja” napiętnował nawet bolszewików za wprowadzone przez nich roboty przymusowe. I, co więcej, zdobył całkiem sporą grupę wyznawców.

Zaremba pisze, że po zdobyciu władzy przez komunistów Machajski odrzucił proponowaną mu funkcję redaktora w czasopiśmie „Narodnoje choziajstwo”, zadowolając się skromną posadą korektora technicznego pisma. Ominęły go komunistyczne śledztwa i sita. Zmarł w ojczyźnie proletariatu 26 lutego 1926 roku na atak serca.

KOSZALIN

Wspaniała animacja nie tylko dla dzieci bawi i straszy

Redakcja

W wieczór Halloween na farmie Mossy Bottom ekscytacja przeraża się w przerażenie, gdy niezdarny Farmer niszczy pole dyniowe. Shaun próbuje naprawić to za pomocą eksperymentów naukowych, ale sytuacja wymyka się spod kontroli, gdy w lesie pojawia się dzika bestia...



Kin Kryterium, sobota, godz. 12

ŚLUPSK

Danse Danse Paris. Tak bawi się wielki świat

Redakcja

Światła przygasają, kurtyna unosi się powoli, a scena zamienia się w serce Paryża – miasta namietności, sztuki i niepowtarzalnego klimatu kabaretu.

Na scenie zobaczycie zjawiskową Danutę Bańczyk, cha-

ryzmatycznego Dawida Bawora oraz narratora Jana de Cracoviena, którzy wspólnie zabiorą publiczność do świata francuskiej bohemy – pełnego marzeń, miłości, emocji i scenicznego blasku. Towarzyszący im zespół tancerek zachwyci precyzją ruchu, zmysłowością i energią. Czwartek, Danse, Danse Paris, ul. Portowa 13b, godz. 20:30

SZCZECIN

Halloween inny niż wszystkie

Opr. Redakcja

Koncerty na pograniczu jazzu, punku i elektroniki, wystawa plakatów, malarstwo oraz bal przebierańców z muzyką eksperymentalną. Szósta edycja Otwartych Pracowni w Szczecinie wkracza w półfinał pod hasłem „FREEDOM Przewołania (mk V)”.

Wydarzenie połączy artystów wizualnych z muzykami sceny niezależnej, pokazując, że granice pomiędzy różnymi dziedzinami sztuki mogą być całkowicie umowne. Jednym z najważniejszych punktów programu będzie wystawa „Szczecińska Szkoła Plakatu Koncertowego”, przygotowana przez Good Boys Booking. Organizatorzy od lat animują lokalną scenę niezależną, zapraszając do miasta wykonawców, których trudno spotkać w repertuarach dużych sal koncertowych. W ciągu ostatniego roku niemal pięćdziesięciu koncertom towarzyszyły autorskie plakaty przygotowane przez lokalnych twórców. Teraz będzie można zobaczyć je razem, jako zapis życia muzycznego Szczecina. Wśród prezentowanych artystów znajdują się między innymi Arek Barankiewicz, Natalia



Wydarzenie rozpocznie się w sobotę o godz. 19 we Freedom Gallery

Bartkowiak, Nikola Broll, Jagoda Dukiewicz, Piotr Machina, Malwina Małachowska, Jaś Pozytywka i Agata Radziszewska. To również przypomnienie tradycji polskiego plakatu, w której grafika nie ogranicza się do przekazywania informacji. Staje się samodzielną wypowiedzią artystyczną, często równie odważną i eksperymentalną jak muzyka, którą zapowiada.

Drugą wystawę przygotuje KRAZ86. Podczas koncertów będzie można oglądać malarские portrety muzyków związanych z zespołami Kolor & Barwy oraz Korzeń Gruszy. Program muzyczny otworzą Przewołania (mk V), cykl rozwijany we współpracy z TRAFO, którego celem jest przybliżanie muzyki awangar-

dowej młodszej publiczności. Tym razem przyjmie formę eksperymentalnego balu przebierańców, podczas którego równie ważne jak dźwięki będą stroje uczestników.

Na scenie pojawi się także szczeciński ZSYP, poruszający się w obszarze post-rocka i inspiracji łączących współczesność z atmosferą Berlina epoki Belle Époque. Z kolei Ludojad zaproponuje mieszankę jazzu, techno i rumuńskiej muzyki ludowej, w której improwizacja spotyka się z taneczną energią.

Jednym z najbardziej intrygujących wykonawców będzie Kolor & Barwy, projekt z pogranicza punku jazzu i free jazzu, skupiający muzyków z Warszawy i Lublina. To muzyka wyrastająca z buntu,

trudnych doświadczeń i potrzeby ekspresji, daleka od uporządkowanych jazzowych schematów.

Wieczór zakończy Hiacynt, czyli DJ Jacek Sienkiewicz, jedna z ważnych postaci polskiej sceny techno, znana z bezkompromisowego podejścia do elektroniki. Współorganizująca wydarzenie Freedom Gallery wpisuje się w ideę sztuki funkcjonującej poza tradycyjnymi instytucjonalnymi ramami. W takim ujęciu galeria nie jest wyłącznie miejscem oglądania obrazów, lecz przestrzenią spotkania muzyki, działań wizualnych i lokalnej społeczności twórczej. Półfinał VI Otwartych Pracowni przygotowują Good Boys Booking, Freedom Gallery i Gmina Miasto Szczecin.

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane dobre, 508-436-420

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów

telemagazyn.pl

POGODA



Czwartek

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze z zachodu. W ciągu dnia pochmurno i na ogół bez opadów. Temperatura max do 10:12°C. Wiatr słaby pld.-zach. W nocy mokro, rano miejscami mglisto. Jutro pochmurno z niewielkimi opadami. Temperatura max do 10:12°C. Wiatr słaby z południa. W weekend pochmurno z przejaśnieniami i bez opadów. Na termometrach max 10:12°C. Wiatr słaby pld.-zach.

Pogoda dla Pomorza

Prognostyka dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	1-2
Kierunek wiatru	SW

1027 hPa

10 km/h

11

12

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

11

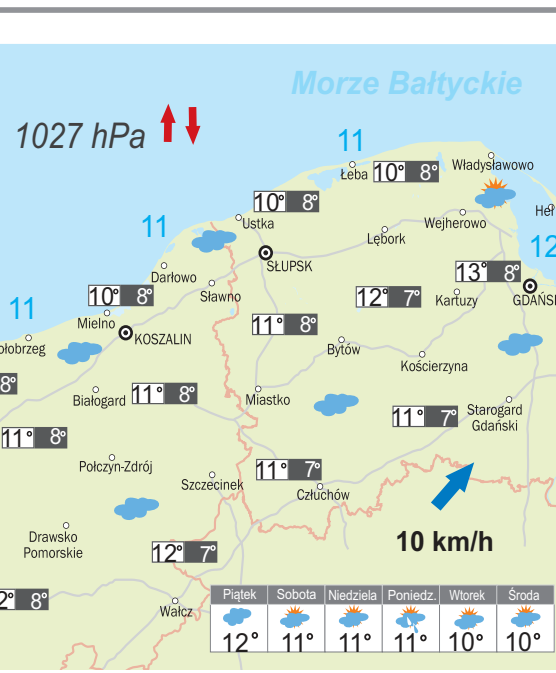
11

11

11

11

11



Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa
12°	11°	11°	11°	10°	10°

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Pogoda dla Polski



*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

*00 cm

KONTROLA

Szkodniki i polepszacze w mące, płatkach, ryżu i kaszy

Agnieszka Romanowicz

Nazwa określa właściwości przetworów zbożowych, dlatego w ich przypadku jest szczególnie ważna. Tymczasem kontrola wykazała, że deklaracje podawane na etykietach mąk, płatków czy kasz nierzadko nijak się mają do rzeczywistości.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała 88 producentów, hurtowników, importerów oraz sklepy, które wprowadzają do obrotu różne przetwory zbożowe, głównie mąki, kasze i płatki.

- Nieprawidłowości stwierdzono w 27 podmiotach (30,7 proc.) - informuje IJHARS.

Były to m. in. szkodniki. - Mąka zawierająca szkodniki została zutylizowana - uzupełnia Inspekcja.

Niepewne pochodzenie zbóż

Oznakowanie blisko 20 procent partii okazało się bez pokrycia. Sugero- wano np. specjalne właściwości produktu „bez żadnych polepszaczy

i konserwantów” czy „bez konserwantów oraz chemii”, podczas gdy do przetworów zbożowych nie wolno dodawać substancji konserwujących. Niektórzy przypisywali swoim towarom lepszą jakość, mimo że badania wykazały, iż nie wyróżniają się one od innych. Pojawiały się też przypadki wydłużania daty minimalnej trwałości oraz inne deklaracje bez pokrycia, np. „zboże uprawiane na Warmii”, choć brakowało dokumentów potwierdzających to pochodzenie.

Określenia odpowiadają właściwościom

IJHARS podkreśla, że w przypadku przetworu zbożowego nazwa to podstawa, gdyż określa ona właściwości produktu:

- Na rynku znajdziemy jasne mąki m. in. pszeną oznakowaną określeniem zwyczajowym „wrocławska”, „poznańska”. Określenia te odnoszą się do właściwości, a nie do pochodzenia. Są to mąki, które mimo oznaczenia ich typem 500 różnią się m. in. stopniem rozdrobnienia i zdolnością wiązania wody, co wpływa na ich zastosowanie.



FOT. HALINA GAJDA

Inspekcja skontrolowała 88 producentów, hurtowników, importerów oraz sklepy. Wykryła sporo nieprawidłowości

Mąka „poznańska” jest lepsza do makaronu, pierogów i klusek, a „wrocławska” do ciast drożdżowych, naleśników i zasmażek.

Z kolei mąka pszena „tortowa” typ 450 z racji puszystości (najdrobniej zmielona) nadaje się do lekkich ciast biszkoptowych, tortów, ciast biszkoptowo-tłuszczowych. Mąki pszenne typ 650 i 750 (tzw. chlebowe) wykorzystuje się w produkcji

chleba, bułek. Inne określenie zwyczajowe to „krupczatka” - dla mąki o grubszym stopniu rozdrobnienia, podobnym do kaszki. Mąka ta nadaje się do ciast kruchych.

Termin „górskie” nie wskazuje na pochodzenie

Bardzo popularne jest określenie „pełnoziarniste”.

- Choć nie jest ono prawnie zdefi-

niowane w przepisach UE i krajowych, to produkty tak oznakowane powinny być otrzymane z przemiału całego ziarna (okrywy nasiennej, bielma i zarodka), czyli ich skład powinien być zbliżony do składu anatomicznego nieprzetworzonego ziarna. Produktem pełnoziarnistym jest np. mąka razowa lub graham - wyjaśnia IJHARS.

Podobnie jak w przypadku mąk, na opakowaniach innych przetworów zbożowych (np. płatków owsianych) znajdziemy określenia zwyczajowe, które odpowiadają właściwościom produktów.

- Termin „górskie” nie wskazuje na pochodzenie, ale dotyczy płatków owsianych otrzymywanych poprzez zgniecenie obłuszczonego i pokrojonego ziarna owsa, które następnie poddawane jest obróbce hydrotermicznej - tłumaczy Inspekcja. - Nazwa „błyskawiczne” odnosi się do właściwości produktu, który po poddaniu specjalnej obróbce polegającej na działaniu wysokiego ciśnienia i temperatury można spożyć bezpośrednio po zalaniu gorącą wodą lub mlekiem.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011602630

PGE buduje ogromny magazyn energii na Pomorzu Zachodnim

Magazyn Energii Elektrycznej Gryfino pozwoli lepiej wykorzystywać nadwyżki energii z wiatru i słońca oraz ograniczać ryzyko niedoborów prądu. Inwestycja PGE będzie kosztować ponad 1,14 mld zł brutto. Za budowę odpowiadają polskie firmy, a uruchomienie instalacji zaplanowano na koniec 2028 roku.

26 października w Nowym Czarnowie koło Gryfina zainaugurowano budowę baterijnego magazynu energii PGE. Instalacja będzie gromadzić nadwyżki prądu i oddawać je do sieci w okresach zwiększonego zapotrzebowania. Jej moc wyniesie do 400 MW, a pojemność co najmniej 800 MWh. Za realizację odpowiada PGE Energia Odnawialna z Grupy PGE.

Prąd zachowany na później

Produkcja energii z wiatru i słońca nie zawsze odpowiada zapotrzebowaniu. Magazyny pozwalają przechowywać nadwyżki i wykorzystywać je w godzinach, gdy produkcja z odnawialnych źródeł jest mniejsza.

- Kiedy energia jest produkowana, ale odbiorcy jej nie potrzebują, możemy



przechować ją w magazynach bateryjnych, takich jak ten budowany w Gryfinie. Następnie oddajemy ją do sieci w godzinach, w których brakuje produkcji z odnawialnych źródeł, na przykład nocą - wyjaśnia Przemysław Jastrzębski, wiceprezes PGE ds. finansowych.

Inwestycja będzie kontynuacją energetycznego wykorzystania terenów Gryfina, od dekad związanych z produkcją prądu. PGE podkreśla, że transformacja powinna uwzględniać również przyszłość regionów energetycznych.

- Ten region jest związany z energetyką od dekad. Przechodzi transformację, ale jako Grupa PGE dbamy

o to, żeby była ona sprawdzi- liwa. Chcemy przekształcać nasze dotychczasowe obiekty tak, aby energetyka nadal funkcjonowała w tych regionach - mówi Przemysław Jastrzębski.

Magazyn zbudują polskie firmy

Wartość kontraktu przekracza 1,14 mld zł brutto. Za budowę odpowiada konsorcjum SPEC BAU Polska i EI Professional, a technologię magazynowania dostarczy firma Fluence. W projekcie zostanie wykorzystany system Smartstack, oparty na modułach bateryjnych.

- Nasza inwestycja będzie wspierać rozwój krajowych przedsiębiorstw,

bo zbuduje ją konsorcjum polskich firm SPEC BAU Polska i EI Professional, w ramach umowy o wartości ponad 1,14 mld zł brutto. W strategii zrealizowaliśmy, że co najmniej 65% wartości naszych inwestycji ma pochodzić od krajowych dostawców. Gryfińska inwestycja pokazuje, że polskie firmy są gotowe na najbardziej wymagające zadania w nowoczesnej energetyce - mówi Przemysław Jastrzębski.

W Gryfinie polscy wykonawcy zbudują instalację i niezbędną infrastrukturę, a zagraniczny partner zapewni technologię. Projekt ma również rozwijać kompetencje rodzimych firm, przydatne przy kolejnych inwestycjach w magazynowanie energii.

Większa odporność na blackout

Magazyn ma zwiększyć elastyczność systemu elektroenergetycznego i pomóc reagować na niedobory energii. Doświadczenia związane z awariami zasilania, w tym blackoutuem na Półwyspie Iberyjskim, pokazują, jak poważne konsekwencje mogą mieć zakłócenia w dostawach prądu.

- Rozpoczęcie budowy Magazynu Energii Gryfino jest ważnym momentem zarówno dla PGE Energia Odnawialna, jak i całego rynku magazynowania energii w Polsce. Inwestycja znacząco zwiększy możliwości bilansowania energii z farm wiatrowych i fotowoltaicznych oraz wesprze bezpieczną pracę krajowego systemu elektroenergetycznego - podkreślił Zbigniew Stępniewski, p.o. prezesa zarządu PGE Energia Odnawialna.

Pojedynczy obiekt nie zabezpieczy całego kraju przed rozległą awarią, ale może ułatwić bilansowanie systemu i ograniczać skutki nagłych zmian w produkcji energii.

- Im więcej magazynów i im bardziej zróżnicowany system energetyczny, tym

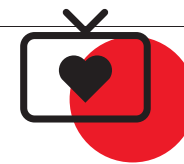
większa jego elastyczność. Bardziej elastyczny system jest mniej podatny na przeciążenia i podobne zagrożenia. W ten sposób magazyny pomagają zwiększać jego odporność - tłumaczy Przemysław Jastrzębski.

Uruchomienie instalacji zaplanowano na koniec 2028 roku. Oprócz budowy ważne będzie również odpowiednie zarządzanie magazynem, tak aby ładowanie i oddawanie energii odpowiadało potrzebom sieci.

- Wyzwaniem będzie nie tylko budowa magazynów, ale również umiejętne zarządzanie nimi. Trzeba będzie zapewnić ich właściwą pracę w krajowym systemie elektroenergetycznym. Wiąże się to ze świadczeniem skomplikowanych usług służących bezpieczeństwu tego systemu - podkreśla Zbigniew Stępniewski.

Magazyn w Gryfinie ma zwiększyć możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii i poprawić bezpieczeństwo dostaw prądu. Projekt połączy wdrożenie nowoczesnej technologii z udziałem polskich wykonawców, którzy zdołają doświadczenie przydatne w kolejnych inwestycjach.

PROGRAMOWO

**G. 17:55**

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drowicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.

**G. 20:15**

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwiedzić teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki pojawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.

**G. 20:30**

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmagą się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Eliza wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcinśkiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

- 3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „... na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

- 1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26				27		28		29		
30																
31		32		33								34	35		36	37
38												39				
40													41			
				42												

AUTOPROMOCJA 0210990363

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

94 340 11 14

- 6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczycza z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.

ROZWIĄZANIE NR 167

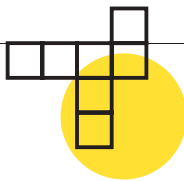
B	O	B	L	O	K	D	A	N	E	L	M
R	E	T	O	R	P	O	R	T	E	R	T
Z	O	U	R	O	K	M	E	W	A	G	R
D	U	K	A	T	K	A	N	T	O	N	L
A	A	U	D	A	R	N	A	T	O	O	Z
C	A	R	U	S	O	D	A	L	I	A	N
T	R	M	K	Z	R	B	S				
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A
A	A	A	N								
P	S	I	N	K	A						
E	L	I									
S	P	I	S	E	K						
T	A	R									
K	A	D	R	A							
A	A	A	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

autor „Pigmaliiona”	na dnie szklanki mundur, liberia	zanik głosek na końcu wyrazu	Greta, aktorka mankament	rower dla dwójga	turniej, kwiz	karciany kolor	największe estuarium na świecie	bilet loteryjny przysznit, tusz
ciężko-zbrojna jazda polska				rymski Boreasz				
			pora sniadania			biletowa na dworcu		
mebel wypoczynkowy			wielkie ssaki morskie	artretyzm rasa królików		odżywczy kosmetyk	ciecz do narkozy	
panorama, kraj-obraz	wąż z „Księgi dżungli”	nie-wolnik, sługa	jutowy na mąkę			ogół duchowieństwa		
czeski złoty				nielot z Australii		dogodna forma sprzedaży		
pleciony bicz			obawa, bojaźń		harmider, zgietk			
brednie, androny				daleki skok		Twain lub Spitz		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRYAT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobnny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczerza rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

„AFRYKA WITA”

Nastolatki rozpoczynają olimpijską przygodę

14 zawodniczek i 10 zawodników złożyło ślubowanie w siedzibie PKOl przed wylotem reprezentacji Polski na 4. edycję Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w Dakarze. W tej rangi imprezie wielką karierę rozpoczynała Iga Świątek

Paweł Wiśniewski

Oficjalne motto zawodów w stolicy Senegalu, którego narodowym drzewem jest baobab, to „Afryka wita, Dakar świętuje”.

4. edycja „Youth Olympic Games” (dla sportowców w wieku od 15 do 18 lat) to pierwsza w historii impreza o charakterze olimpijskim rozgrywana na kontynencie afrykańskim.

Organizatorzy oczekują około 2700 młodych sportowców, którzy będą rywalizować w 25 dyscyplinach. Zawody i towarzyszące im wydarzenia zaplanowano w Dakarze, Diamniadio i Saly – głównym ośrodku turystycznym Senegalu, półtora razy mniejszym od naszego kraju.

Polskę reprezentować będzie 24-osobowa grupa sportowców – 14 dziewcząt i 10 chłopców – którzy wystartują w 12 dyscyplinach: boksie, breakingu, judo, kolarstwie szosowym, koszykówce 3x3, lekkoatletyce, łucznictwie, pływaniu, szermierce, tenisie stołowym, triathlonie i windsurfingu.

To najmniej liczna polska ekipa w dotychczasowych startach w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży.

W Singapurze, w 2010 roku, zaprezentowało się 43 sportowców z nad Wisły (m.in. szpadzistka Martyna Swatowska), cztery lata później w Nankinie – 59 (m.in. kajakarka górską Klaudia Zwolińska, lekkoatletki:



Reprezentacja Polski może nie jest liczna, ale jakościowo zapewne nie zawiedzie w Dakarze

Ewa Swoboda i Konrad Bukowiecki oraz tenisiści: Kamil Majchrzak i Jan Zieliński), a w 2018 roku w Buenos Aires – 69, w tym tenisistka Iga Świątek (chorążą otwarcia imprezy), która w turnieju deblistek – wraz ze Słowenką Kają Juvan – zdobyła złoty medal.

Ciekawe, Raszynianka – licząca sobie wówczas 17 lat – w turnieju singlistek rozgrywanym na obiektach „Buenos Aires Lawn Tennis Club”

przegrała już w ćwierćfinale z Francuską Clarą Burel 4:6, 2:6, a całe zawody wygrała... Kaja Juvan.

W miniony wtorek na ślubowaniu w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego przemawiał m.in. minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.

– To jest wasza chwila, piękny i ważny moment w waszym życiu – stwierdził. – Wszystko podporządkowaliście temu, żeby być sportowcem i reprezentować Rzeczpospolitą.

To dopiero początek tej wielkiej drogi i historii, którą za chwilę zaczniecie pisać w Dakarze. Jeśli będziecie mieć chwile zwątpienia, to pamiętajcie, że stoimy za wami murem i trzymamy za was kciuki. To wielki dzień. Białoczerwona do góry! Wszystko będzie dobrze. Realizujcie i spełniajcie swoje marzenia.

Podczas uroczystości wręczenia nominacji olimpijskich momentem kulminacyjnym było ślubowanie zło-

żone po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego. W imieniu sportowców rotę odczytała reprezentantka Polski w windsurfingu Martinique Suchocka, która tego dnia obchodziła urodziny.

– W imieniu wszystkich zawodniczek i zawodników ślubuję, że weźmiemy udział w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży Dakar 2026, szanując i przestrzegając regulaminu, które nimi kierują, w prawdziwym duchu sportowego współzawodnictwa, wolnego od niedozwolonego dopingu, dla chwały sportu, honoru naszego kraju oraz osobistego zwycięstwa. Ślubuję!

Po tych słowach zgromadzeni sportowcy wspólnie powtórzyli: „Ślubuję!”.

Jedną z większych polskich nadziei medalowych w Dakarze będzie tenisista stołowy Patryk Żyworonek, który wygrał turniej WTT Youth Contender w Słowenii.

Duży sukces ma również na swoim koncie kulomiotka Kinga Jackowska, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy do lat 18. – To rywalki mają się mnie bać, a nie ja ich – mówi.

W 2010 roku pływak z RPA Chad le Clos wywalczył 5 medali. Dwa lata później, na „dorosłych” igrzyskach w Londynie, zaszkokował świat, pokonując genialnego Michaela Phelpsa na 200 metrów stylem motylkowym.

PIŁKA NOŻNA

Wybrano najlepszego napastnika Bayernu. Lewandowski daleko w tyle

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski przez lata był uważany za jednego z dwóch najlepszych napastników Bayernu Monachium w historii. Teraz, gdy Harry Kane zdobył Złotą Piłkę, kapitan reprezentacji Polski znalazł się w cieniu Anglika. Co raz mniej kibiców pamięta, ile Bawarczycy zawdzięczają polskiemu napastnikowi.

Niemiecki portal t-online.de postanowił zapytać kibiców o najlepszego napastnika Bayernu Monachium w całej historii. Zwycięzcy sondy mogliśmy się spodziewać. Aż około 75 proc. głosujących wybrało Gerda Mullera, który dla Niemców jest prawdziwą ikoną piłki nożnej i dumą narodową. Na drugim miejscu... nie znalazł się Robert Lewandowski,

a Harry Kane, który uzyskał 17 proc. głosów. Na Roberta Lewandowskiego postawiło zaledwie 5 proc. uczestników sondy. Z pewnością duży wpływ na wynik miał fakt, że napastnik reprezentacji Anglii został pierwszym od trzydziestu lat przedstawicielem Bundesligi, który wygrał Złotą Piłkę.

– Oprócz liczb Kane dostarczył także argumenty za swoją nagrodą swoim stylem gry: Anglik regularnie wyróżnia się nie tylko jako strzelec goli, ale także aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do meczu. Aby to osiągnąć, czasem cofa się głęboko na własną połowę, dość rzadka interpretacja pozycji napastnika do tej pory – skomentował wyniki plebiscytu France Football niemiecki dziennik Kicker.

Niemieccy kibice chyba zapomnieli, że Polak przez 8 lat pobytu w stolicy Bawarii zdominował pozy-



Robert Lewandowski spędził w Bayernie Monachium 8 lat. W tym czasie strzelił 344 goli we wszystkich rozgrywkach

cję napastnika w lidze niemieckiej, a w 2020 roku poprowadził drużynę do wygrania Ligi Mistrzów. Harry Kane dla Bayernu Monachium na ten moment zdobył o ponad 185

mniej goli od 38-letniego obecnie kapitana reprezentacji Polski.

Na postrzeganie Anglika względem Roberta Lewandowskiego może wpływać fakt, że jest on czo-

łową postacią znacznie silniejszej reprezentacji. Polak przez praktycznie całą swoją karierę był zdecydowanie ponad swoimi kolegami z kadry narodowej. Medialność 5 lat młodszego snajpera oraz wysoka skuteczność wcześniej w bardziej wymagającej Premier League sprawia, że wielu fanów piłki nożnej bardziej docenia Harry’ego Kane, który sportowo osiągnął zdecydowanie mniej od polskiego napastnika.

Przypomnijmy, że na ten moment Robert Lewandowski pozostaje wciąż zawodnikiem z największą liczbą goli w jednym sezonie Bundesligi (41). Anglik natomiast dwukrotnie zakończył rozgrywki z liczbą 36 trafień, a raz miał ich tylko 26. W obecnym sezonie liderem klasyfikacji strzelców w lidze niemieckiej jest natomiast Niclas Füllkrug z Werderu Brema, który ma na swoim koncie 8 bramek.